

Poranna kontrola drogowa w Cieszynie zakończona zatrzymaniami

Data publikacji: 12.12.2024 12:13

Poranna kontrola drogowa na ulicy Frysztańskiej w Cieszynie zakończyła się poważnymi konsekwencjami dla 37-letniego mieszkańca Czech oraz jego 24-letniej pasażerki. Policjanci z cieszyńskiej drogówki odkryli szereg naruszeń prawa, które doprowadziły do zatrzymania obojga podróżujących.

Cieszyn. Rutynowa kontrola drogowa zakończyła się wykryciem narkotyków w samochodzie, a w konsekwencji zatrzymaniem jego kierowcy i pasażerki.

Rutynowa kontrola

W miniony poniedziałek policjanci z cieszyńskiej drogówki, jak każdego dnia, dbali o bezpieczeństwo podróżujących, sprawdzając prędkość oraz trzeźwość kierujących. Kontrola jednego z pojazdów na ulicy Frysztańskiej w Cieszynie rozpoczęła się od stwierdzenia braku dokumentów. Kierujący BMW twierdził, że zapomniał prawa jazdy, jednak sprawdzenie w policyjnych bazach danych wykazało, że mężczyzna nigdy nie posiadał takich uprawnień. Co więcej, prowadził samochód pomimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów na terenie Polski.

Narkotyki i jazda pod wpływem

Policjanci szybko zauważyli, że zachowanie kierowcy daleko odbiegało od normy. - Mężczyzna był bardzo pobudzony, reagował nieadekwatnie na polecenia. Test na zawartość środków odurzających potwierdził podejrzenia policjantów - kierowca bmw był pod wpływem amfetaminy. Od mężczyzny została zabezpieczona krew do dalszych badań laboratoryjnych - informuje st. asp. Krzysztof Pawlik, oficer prasowy cieszyńskich policjantów.

Zabezpieczenie znacznej ilości narkotyków

Podczas przeszukania pojazdu policjanci natknęli się na ukryte narkotyki. Zabezpieczyli blisko 160 gramów metamfetaminy oraz 360 tabletek pseudoefedryny. Okazało się również, że 24-letnia pasażerka miała przy sobie środki odurzające. Według biegłych z zabezpieczonych narkotyków można było przygotować nawet do 11 tysięcy sztuk dilerkich.

Tymczasowe aresztowanie i policyjny dozór

Para została zatrzymana i przewieziona do policyjnego aresztu. Na wniosek prokuratury i śledczych, 37-latek został doprowadzony przed sąd, który zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące. Kobieta została objęta policyjnym dozorem.

Za przestępstwa związane z naruszeniem zakazu prowadzenia pojazdów, kierowaniem bez uprawnień i pod wpływem narkotyków oraz posiadaniem znacznej ilości środków odurzających, mężczyźnie grozi nawet 10 lat więzienia.

red.